

Moja droga

moja mama jest chora na serce
mój ojciec stracił humor
a mój synek kolegów
mój komputer nawalił
moje rozliczenie podatkowe jeszcze
nie gotowe a zbliża się grudzień
moja przyjaciółka dzwoni tylko
w potrzebie mój wąż
zagubiony mój brat
traci zdrowie mój kot
dawno już nie żyje mój pies
nie podobał mi się tak do końca
podobnie zresztą jak moja
firma mój fortepian
sprzedany za cudzą radą mój pokój
zagrożony moja psycholog
za droga podobnie zresztą
jak mój fryzjer moja kuzynka
jest dużo młodsza mój mistyk
leży nietknięty moja droga
gdzieś mi znikła z oczu

Ulga

czerwona i łysa łepetyna s-bahnu
wyłania się zza zakrętu
ciągnąc za sobą niezmordowaną
dżdżownicę tego miasta
zdecydowanym krokiem
zaciskają się drzwi
podejrzany facet z torbą
znowu nie wyciąga
noża ani pistoletu tylko
telefon komórkowy